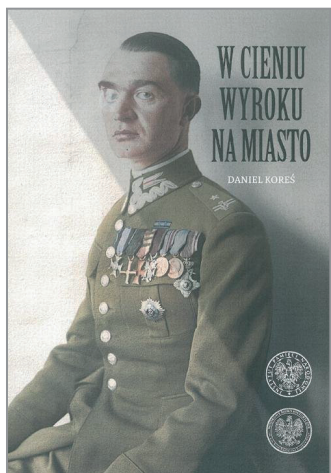




Daniel Koreś, „W cieniu wyroku na miasto”. Pułkownik dyplomowany Józef Szostak Filip (1897-1984). Biografia szefa Oddziału III i szefa operacji KG AK, Wydawcy IPN i WBH, Wrocław-Warszawa 2023, ss. 768. ISBN 978-83-8229-759-1

Daniel Koreś, to polski historyk, który w swojej książce podjął próbę bliższego przedstawienia postaci Józefa Szostaka ps. „Filip”. Jest on pracownikiem wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, autorem wielu publikacji dotyczących XX wieku w tym biografii gen. bryg. Aleksandra Radwana-Pragłowskiego (2012). Powodem, dla

którego zdecydował się napisać biografię oficera Wojska Polskiego, jak sam podkreślił, jest śladowa ilość dostępnych książek opisujących losy oficerów Komendy Głównej Armii Krajowej, Oficerów Wojska Polskiego. Głównym celem autora książki było uzupełnienie tego deficytu. Książka powstała na podstawie wieloletnich badań autora i dostępnych źródeł. Książka została podzielona na dwanaście rozdziałów w układzie chronologicznym.

W rozdziale pierwszym *Genesis – legionowa młodość u Beliny* Daniel Koreś przedstawia dzieciństwo Szostaka oraz jego początki w strukturach wojskowych. Opisuje również jego poświęcenie na polu walki i rany jakie odniósł w czasie walk na Wołyniu w roku 1916.

Rozdział drugi *Laury – na wojnie z Ukraińcami i bolszewikami* prezentuje zaangażowanie Szostaka w odzyskanie i utrzymanie niepodległości przez Polskę, starciami z wojskami Ukraińskiej Armii Halickiej, zdobycie Wilna oraz walkę z bolszewikami do pokoju ryskiego.

W rozdziale trzecim *Terminowanie – w szwoleżerach i Szwadronie Przybocznym*, Koreś przedstawia krótką służbę Szostaka w obu formacjach. Zwrócił przy tym uwagę, że w szwadronie Naczelnego Wodza, w którym rozpoczął służbę 10 maja 1922 roku w stopniu młodszego oficera, aby niecałe dwa lata później uzyskać awans na rotmistrza. Czy była to zatem szybka ścieżka awansowa? Autor nie ma wątpliwości, że tak. Koreś, na potwierdzenie tezy, że Szostak był wybitnym oficerem przedstawił opinię mjr Adama Radomyskiego, który w roku 1922 tak scharakteryzował przygotowanie i postawę Szostaka w Wojsku Polskim: „Oficer o charakterze wyjątkowo prawym i prostolinijnym. Bardzo pracowity sumien-ny i obowiązkowy [...] Oficer z inicjatywą i energią [...]. Wybitny oficer” (s. 110). 10 maja po wstąpieniu do Szwadronu przybocznego Naczelnego Wodza posiadał on stopień młodszego oficera, a już 2 kwietnia 1924 roku mógł się poszczycić tytułem rotmistrza. Z dalszych ustaleń dowiadujemy się, że po rozwiązaniu Szwadronu Przybocznego na skutek zamachu majowego został on włączony do 1. Pułku Szwoleżerów jako 2. szwadron. Był nim aż do jesieni 1936 roku, przechodząc przez wszystkie szczeble kariery, choć nigdy nie został dowódcą pułku. (s. 113-115).

Rozdział czwarty *Sztabowiec – w Wyższej Szkole Wojennej i na stażach* obejmuje okres od 1931 do 1939 roku. Została w nim opisywana droga Szostaka do uzyskania stanowiska oficera sztabowego, co było wyróżnieniem. Tym większym, że gen. Tadeusz Kutrzeba, dowódca Wyższej Szkoły Wojennej w 1933 roku widział w nim „oficera przyszłości” (s. 151). Po ukończeniu szkolenia Szostak objął posadę szefa Sztabu 2. Dywizji Kawalerii. Dalsza część rozdziału poświęcona została opisom „gier wojennych” (ćwiczeń polowych) w których brał on udział. Koreś zamieścił również informację o jego stażu przy zastępcy dowódcy 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego wraz z opinią przełożonego na temat jego służby w pierwszym roku. Dowódca 1. pszw. płk dypl. Antoni Durski-Trzaska napisał: Nadaje się na dowódcę pułku [...]”. Znamienne przy tym, że poparł ją gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski stwierdzając: „W całości popieram opinię dowódcy pułku. Podpułkownik Szostak należy do najzdolniejszych oficerów naszej kawalerii” (s. 168-169).

Rozdział *Operator – w Oddziale III Operacyjnym Sztabu Głównego* obejmuje lata 1935-1939. Daniel Koreś opisał w nim rolę jaką odegrał Szostak w III Oddziale Sztabu Głównego tuż po śmierci Józefa Piłsudskiego. 15 października 1935 roku, przez prawie 3 lata pełnił stanowisko kierownika Samodzielnego Referatu Operacyjnego „Wschód”. Na tym stanowisku do jego głównych zadań należało „wykonywanie wszelakich prac zleconych przez szefa Oddziału III dotyczących granic wschodnich Polski. [...] opracowanie wszelkich możliwości działania wojsk radzieckich na wypadek wojny” (s. 202) Rozważania w tym rozdziale zakończył na wybuchu wojny z III Rzeszą zauważając, że 18 lub 19 marca 1939 roku Szostak został odpowiedzialnym za planowanie na odcinku zachodnim. Jego zadaniem było przygotowanie państwa polskiego do obrony przed III Rzeszą (s. 231).

W rozdziale szóstym *Dowódca – na czele 13. Pułku Ułanów Wileńskich w kampanii polskiej* autor przedstawił okres poprzedzający wojnę oraz jej przebieg z perspektywy Józefa Szostaka, dowódcy 13. Pułku Ułanów Wileńskich, który 1 września 1939 roku znalazł się nieopodal Zgierza. To także analiza przebiegu kampanii wrześniowej 13. pułku, aż do bitwy pod miejscowością Suchowola-Kolonia.

Rozdział siódmy *Konspirator – szef Oddziału III Komendy Głównej ZWZ/AK* rozpoczyna się wraz z zakończeniem kampanii polskiej. W tym rozdziale autor przybliżył sytuację w jakiej znalazł się Szostak tuż po przegranej wojnie z Niemcami. Przytoczona została jego relacja ukazująca szok i rozpacz: „Straszne to były dla nas czasy. Byliśmy tak przybici klęską, która spotkała Polskę, że trudno dziś sobie to wyobrazić. Każdorazowe obudzenie się rano było wprost koszmarnie [...]” (s. 301). Przez pierwsze dwa lata Szostak nie uczestniczył w konspiracji, a jedynie próbował pozostać przy życiu. Do walki z okupantem włączył się w roku 1941 zasilając szeregi Związku Walki Zbrojnej. Został mianowany zastępcą szefa Oddziału III i oficera operacyjnego, by następnie objąć pełnię dowództwa nad Oddziałem III.

W rozdziale ósmym *„Jastrząb”? – szef pionu operacyjnego Komendy Głównej AK wobec kwestii powstania w Warszawie* znajdują się informacje o przygotowaniach Szostaka do rozpoczęcia powstania, pod pewnymi jednakże warunkami: 1. moment rozpoczęcia walki miał ustalić dowódca Armii Krajowej, 2. alianci będą w stanie zapewnić wsparcie w postaci zrzutów broni i amunicji, 3. zostaną zagwarantowane bombardowania lotnicze istotne dla przebiegu powstania oraz 4. udzielone zostanie wsparcie w postaci przetransportowania do Warszawy

1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej pod dowództwem gen. Stanisława Sosabowskiego (s. 342) W konsekwencji okazały się one nierealne do spełnienia, ale po wojnie obarczano go winą za wybuch powstania (s. 378).

Rozdział dziewiąty *Trzeci po „Borze” i „Grzegorzu” – szef operacji i I zastępca szefa Sztabu Komendy Głównej AK (czasowo szef Sztabu KG AK) w powstaniu warszawskim i w niewoli niemieckiej* opisuje wydarzenia powstania warszawskiego. Dowiadujemy się z niego o sytuacji powstańców oraz samego Szostaka mającego ogromne znaczenie na decyzje podejmowane w sztabie KG AK. Autor przywołał oskarżenia, które spadły na „Filipa” po zakończeniu wojny na temat podejmowanych w tym czasie przez niego decyzji. Przytoczył m.in. uwagi Kazimierza Pluty-Czachowskiego (s. 426). W czasie powstania Józef „Filip” Szostak objął stanowisko szefa sztabu, ale decyzję szybko zmieniono, ponieważ jak sam przyznał Pełczyński kierownictwo nie było przekonane do Szostaka „jako osobę dostatecznie mocną na tę sytuację”. W dalszej części opisywany został przebieg powstania warszawskiego z perspektywy Szostaka oraz rozmowy kapitulacyjne z Niemcami (s. 500-501). Następnie dowiadujemy się o dostaniu się do niemieckiej niewoli, którą spędził w Oflagu II C (s. 522).

Rozdział dziesiąty *Pionier – dyrektor kopalni gliniek ogniotrwałych w Jarosławie i sprawa agencyjno-sledcza „Pułkownicy”* to opowieść o losach bohatera, który początkowo próbował odnowić kontakty z Anielą Ostrowską, która pomagała mu ukrywać się w czasie okupacji, co jednak mu się nie udało. Postanowił także rozwieść się z żoną, co niewątpliwie miało wpływ na jego stan psychiczny. Koreś stwierdził wręcz, że „Szostak znów znajdował się w stanie załamania emocjonalnego chcąc odebrać sobie życie” (s. 534). Nie tylko nie doszło do tego, ale Szostak trafił do kopalni gliniek ogniotrwałych w Ujeździe Górnym i Jarosławie, gdzie objął stanowisko dyrektora. Jednakże na skutek ingerencji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego został zwolniony.

Z rozdziału jedenastego *Ofiara – w areszcie śledczym bezpieki i więzieniu* dowiadujemy się o przyjeździe na świat jego syna – Józefa oraz aresztowaniu Szostaka 18 października 1950 roku, który pomimo licznych nacisków okazał się nieugięty, odrzucając propozycje współpracy z SB. Więzienie udało mu się opuścić warunkowo dopiero 24 lutego 1955 roku.

Rozdział dwunasty *Smuga cienia – rzeczywistość antykomunisty w PRL* opisuje sytuację Szostaka po opuszczeniu więzienia. 27 kwietnia 1956 roku został on objęty ustawą amnestijną, a 1 lutego 1958 roku „uniewinniony”; przyznano mu też, po raz drugi, stopień pułkownika. Wypłacono ponadto wynagrodzenie w wysokości 25.000,80 zł, które miało stanowić zadośćuczynienie za kilka lat straconego życia. Zmarł 11 lutego 1984 roku w Rudzie Pabianickiej w wieku 86 lat.

„*W cieniu wyroku na miasto*”... autorstwa Daniela Koresia to wartościowa biografia Józefa Szostaka. Książka doskonale łączy naukowy aparat badawczy z przystępną narracją. Autor często przytacza spisane z pamiętnika Józefa Szostaka odczucia, a także sytuacje i emocje w jakich w danej chwili się znajdował. To właśnie te relacje stwarzają możliwość wejścia w świat odczuć Szostaka – jego radości, lęków, wątpliwości i determinacji. Biografia wykorzystuje również dużą liczbę dostępnych źródeł, również tych prywatnych, co czyni ją odpowiednią dla badaczy tegoż okresu, jednakowoż może być ona równie interesująca dla szerszego grona

czytelników chcących poznać prawdziwą historię człowieka, który zapisał się na kartach historii zarówno w I wojnie światowej, dwudziestoleciu międzywojennym, II wojnie światowej oraz okresie po jej zakończeniu. Biografia stanowi poruszające świadectwo nieustającego oddania ojczyźnie i gotowości do największych poświęceń. Szostak bowiem wielokrotnie narażał swoje życie, stawiając dobro kraju ponad własne. Klęski i trudne chwile wywoływały u niego załamania emocjonalne, podczas których zdarzało mu się myśleć o odebraniu sobie życia. Mimo tych wewnętrznych zmagających znajdował w sobie siłę, by walczyć dalej, pozostając symbolem odwagi i niezłomności ducha w obliczu najcięższych prób, a jego patriotyzm i determinacja były niezłomne. Autor biografii w pełni wykorzystał także potencjał wizualnych materiałów źródłowych, włączając do swojej pracy znaczną liczbę fotografii, co znacząco wzbogaca odbiór książki. Fotografie te obejmują zarówno portrety Józefa Szostaka z różnych etapów jego życia, jak i dokumentację kluczowych wydarzeń, w których uczestniczył. Dzięki nim czytelnik może lepiej zrozumieć kontekst historyczny, w którym funkcjonował. Zdjęcia ukazujące Szostaka w otoczeniu jego rodziny, towarzyszy broni czy podczas istotnych momentów politycznych pozwalają lepiej dostrzec ludzką stronę jego życia. Daniel Koreś zadbał również o to, aby fotografie zostały odpowiednio opisane, wskazując ich źródła i kontekst. Co więcej, wizualny materiał pozwala odbiorcy na głębsze zanurzenie się w opisywany przez autora okres. Zdjęcia miejsc, mundurów, przedmiotów codziennego użytku czy oficjalnych dokumentów pomagają lepiej zrozumieć realia, w których żył i działał Józef Szostak. Dzięki umiejętnemu wykorzystaniu fotografii praca stała się bardziej przystępna i atrakcyjna dla szerokiego grona odbiorców. Zdjęcia nie tylko uzupełniają tekst, ale pełnią również funkcję interpretacyjną, pomagając w pełniejszym zrozumieniu opisywanych wydarzeń oraz relacji Szostaka z innymi postaciami. Taka forma prezentacji postaci niewątpliwie czyni biografię nie tylko bardziej kompletną, ale także bardziej interesującą dla czytelnika. Józef Szostak brał udział w wielu bitwach, często walcząc na pierwszej linii frontu swą odwagą ryzykując życie za co wielokrotnie uzyskiwał pochwały oraz odznaczenia wojskowe. Ukazuje to drogę poświęceń jak i odwagi jaką się wykazywał. Głównym celem książki, według Koresia, było pełne i krytyczne wydanie biografii, poprzez skupienie się na karierze wojskowej ze szczątkowymi informacjami o jego życiu rodzinnym i prywatnym (s. 15). Nie ulega wątpliwości, że autorowi się to udało, a owoc jego kilkuletnich i wnikliwych badań nad książką czyni z niej bardzo dobrą monografię naukową.

IGOR PORĘBSKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
igorporebski@gmail.com

